

Już w poniedziałek dworzec PKS NOVA zostanie oficjalnie otwarty. Napis Białystok na elewacji dworca zawiśnie jeszcze przed świętami

Na dwa dni przed oficjalnym otwarciem prezes PKS NOVA Cezary Sieradzki zaprezentował dziennikarzom nową siedzibę dworca. Lekka, przeszklona bryła dworca już od jakiegoś czasu jest otwarta i dla podróżnych. W porównaniu ze starą siedzibą, poprawił się komfort i przyjemność zarówno pracy, jak i podróżowania. Co ważne, dzięki przenosinom spółka rocznie może zaoszczędzić nawet 1,5 miliona złotych.

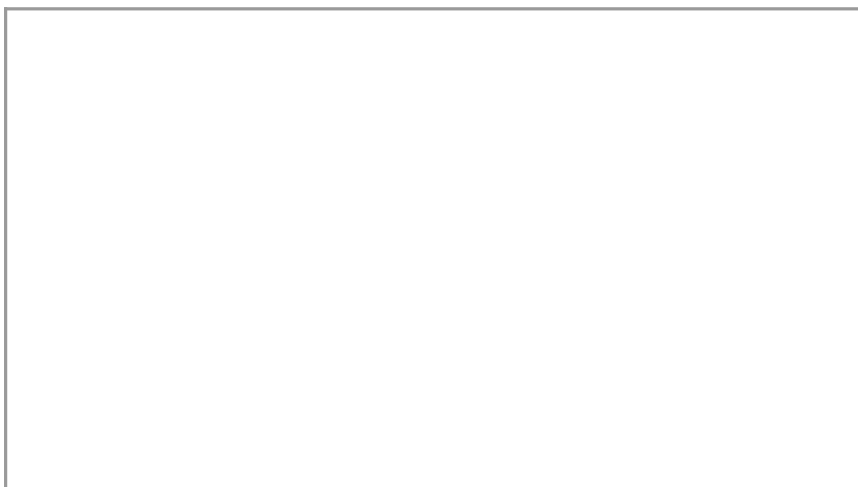
Tylko w ubiegłym roku z białostockiego dworca korzystało ok. 2 mln. podróżnych. Z usług zaś samego przewoźnika PKS w Podlaskiem - aż ok. 6 mln podróżnych. W tej chwili tabor spółki PKS NOVA to 470 pojazdów, które obsługują 540 linii, z czego ponad 20 jest dalekobieżnych.

I rzecz dla części białostoczan kluczowa – na fasadzie dworca od strony ul. Boh. Monte Cassino jeszcze do świąt Bożego Narodzenia pojawi się napis „Białystok”. Nazwa stolicy Podlaskiego pojawi się też od strony wiat (w połowie stycznia 2018 roku).

- Dworzec składa się z trzech kondygnacji: podziemnej, tej na parterze dla podróżnych i piętra przeznaczonego na pomieszczenia biurowe – mówi Cezary Sieradzki, prezes PKS NOVA. - Cała powierzchnia użytkowa dworca to ok 2 tys. metrów kwadratowych, z czego na parterze znajduje się ok 1,2 tys. m kw. – z tego 900 metrów kw. stanowi przestrzeń hali dworcowej.

Na zewnątrz jest pięć wiat wjazdowych, z których każda ma 15 stanowisk odjazdowych. Tuż przy wejściu do hali dworca znajduje się zaś peron dla tych autobusów, które w Białymstoku będą kończyć swój kurs. Przed wejściem (od strony nowej galerii) wybudowano specjalną zatoczkę dla tych, którzy podwożą jedynie podróżnych.

Dworzec obliczony jest na ok. 1000 odjazdów dziennie – obecnie jego potencjał wykorzystywany jest w 30 proc.



- Został on jednak wybudowany z myślą o tym, żeby do korzystania z jego usług przekonać i innych przewoźników, którzy teraz odjeżdżają np. z pobliskiego dworca Biacomex. Tak, by ten ruch w tej części miasta został jakoś ucywilizowany – podkreśla

prezes PKS NOVA. I dodaje: – Nie ma możliwości żebyśmy w jakikolwiek sposób regulowali konkurencję z innymi przewoźnikami przez dworzec. Musimy stosować się do czasu odległości między poszczególnymi odjazdami, co i nas dotyczy. Podobnie jak i ustalone są kwoty za korzystanie z dworca i wynoszą one maksymalnie do 15 zł za wjazd. Oczywiście ta cena zależy też od ilości wjazdów.

Na terenie dworca znajdują się cztery kasy, docelowo znajdzie się także bagażownia, są już przygotowane toalety dla pasażerów. Wykańczane są także (przetargi już zostały rozstrzygnięte) pomieszczenia dla gastronomii, salonu prasowego i innych przewoźników, którzy także będą korzystać z pomieszczeń dworca PKS NOVA (Biacomex i Eurolines). Nie ma jeszcze rozkładu jazdy, ale jest już zamówiony. Na ścianie przed wejściem na wiaty wyjazdowe umieszczona będzie też ogromna tablica świetlna (o wymiarach 2,5 na 4 metry), z której podróżni dowiedzą się o nowych kursach przewoźnika, ale która też będzie wykorzystywana jako platforma reklamowa.

- Dotychczasowy dworzec obsługiwał rocznie 2 miliony pasażerów. Mamy nadzieję, że będzie co najmniej tak samo albo i lepiej – mówi Cezary Sieradzki. - W ramach tej inwestycji wybudowane zostało też zaplecze techniczne, gdzie znajduje się sześć stanowisk naprawczych dla autobusów, nowoczesna myjnia, pomieszczenia socjalne dla pracowników i magazyny.

Jak podkreśla Cezary Sieradzki, dzięki przeprowadzce do nowej siedziby sytuacja spółki znacząco się poprawiła.

- Na podsumowanie przyjdzie jeszcze czas, ale już widać, że jest dużo lepiej. Wystarczy powiedzieć, że dzięki tym przenosinom, wybudowaniu zaplecza oszczędności z tego tytułu sięgną nawet 1,5 mln zł – podkreśla. – Oszczędności wynikają z tego, że nie płacimy już za użytkowanie Fabrycznej. Wcześniej było to ok. 700 tys. zł rocznie najpierw miastu z tytułu podatku od nieruchomości i opłat za użytkowanie wieczyste, a potem płaciliśmy nowemu właścicielowi tych gruntów. Przeprowadziliśmy się też teraz do budynków energooszczędnych i szacujemy, że z tytułu oszczędności opłaty spadną o ok. 50 proc.

Koszt nowego dworca wyniósł ok. 13,6 mln zł. Kwota ta w całości pochodziła ze sprzedaży połowy (czyli 2 ha) gruntów, jakie zajmowała spółka przed nową inwestycją.

(mk)

